

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/81928,SD-wobec-zjednoczenia-ruchu-robotniczego.html>



ARTYKUŁ

SD wobec „zjednoczenia” ruchu robotniczego

OKRES HISTORYCZNY

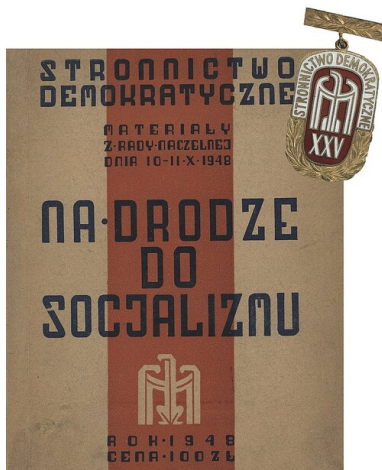
(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: ROBERT PIWKO 09.06.2021

Wchłonięcie Polskiej Partii Socjalistycznej przez Polską Partię Robotniczą było jednym z istotnych wydarzeń po 1944 r. To przełomowy moment w drodze partii komunistycznej do przejęcia władzy.

Stronictwo Demokratyczne w woj. kieleckim istniało od wiosny 1945 r. Działalność polityczną rozwijało

głównie w ośrodkach miejskich. Członkami Stronnictwa były głównie osoby zajmujące się prowadzeniem indywidualnej działalności gospodarczej (rzemieślnicy, kupcy), różne grupy inteligencji (pracownicy administracji, nauczyciele, pracownicy służby zdrowia), a początkowo także niektóre grupy zawodowe (np. kieleccy kolejarze). W 1949 r. najliczniejsze komitety SD funkcjonowały w Kielcach, Radomiu i Częstochowie. W przeddzień „zjednoczenia” ruchu robotniczego liczba członków Stronnictwa na terenie woj. kieleckiego wynosiła około 2000 osób (wraz z około 200-osobową organizacją młodzieżową – Związkiem Młodzieży Demokratycznej).



„Stronnictwo” satelickie

Kierownictwo realizowało zadania zbieżne z kierunkiem polityki prowadzonej przez PPR. Na płaszczyźnie organizacyjnej i w warstwie propagandowej władze Stronnictwa popierały projekty i rozwiązania przedkładane przez komunistów. Można zaryzykować twierdzenie, iż możliwość funkcjonowania w ówczesnym systemie partyjnym była efektem pozostawania w pełnej dyspozycyjności wobec PPR, a następnie PZPR.

W 1949 r. najliczniejsze komitety SD funkcjonowały w Kielcach, Radomiu i Częstochowie. W przeddzień „zjednoczenia” ruchu robotniczego liczba członków Stronnictwa na terenie woj. kieleckiego wynosiła około 2000 osób.

Pierwsze oficjalne materiały władz centralnych SD, w których komentowano projekt połączenia PPS i PPR pojawiły się w listopadzie 1948 r. W tym czasie opublikowany został przez Centralny Komitet SD okólnik regulujący zasady organizowania uroczystości związanych ze zwołaniem kongresu. Pisano w nim o najważniejszych zadaniach, jakie wykonać miały poszczególne komórki Stronnictwa.

W dniach od 7 do 13 grudnia 1948 r. lokale SD miały przybrać odświętny wygląd. Zalecano ozdobienie ich iluminacjami oraz zamieszczenie odpowiednio brzmiących sloganów. Do wyboru proponowano m.in. hasła:

„Stronnictwo Demokratyczne wita Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych”,

„Zjednoczona Partia Robotnicza – gwarantem niepodległości Polski”,

„Jedność Ruchu Robotniczego do odpowiedzi podżegaczom wojennym”.

Dalsze wytyczne wskazywały, iż poszczególne komitety oraz samodzielne koła zostały zobligowane do wzięcia udziału w organizowanych spotkaniach, akademiach i masówkach. Zwrócono przy tym uwagę na konieczność nawiązania bliższych kontaktów z działaczami PPR i PPS. Nie rezygnowano z prób samodzielnej organizacji okolicznościowych akademii. W przypadku województwa kieleckiego tego rodzaju uroczystości miały odbyć się w Kielcach i Radomiu.

Konsolidacja wszystkich żywych sił narodu

Wraz ze zbliżaniem się daty kongresu władze Stronnictwa podejmowały kolejne działania potwierdzające ich pozytywny stosunek do „zjednoczenia”. W grudniu 1948 r. na łamach „Kuriera Codziennego” opublikowano tekst *Odezwy Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w sprawie Zjednoczenia Partii Robotniczych*. Zawierała ona charakterystyczne elementy oficjalnej propagandy. Likwidację PPS ukazano w niej jako akt zjednoczenia z PPR. Monopolizowanie życia politycznego przez komunistów objaśniono jako wyraz:

„konsolidacji wszystkich żywych sił narodu, szczególnie patriotycznych i prawdziwie narodowych, które wywalczyły trwałą niepodległość Polski”.

Znając ramowe wytyczne władz centralnych, poszczególne komitety Stronnictwa uczestniczyły w wydarzeniach organizowanych na terenie każdego z województw. Akcję „Kongresową” w woj. kieleckim koordynowali członkowie PPR, działający w ramach specjalnie utworzonego Komitetu Uczczenia Kongresu Jedności. Ciało to odpowiadało m.in. za dobór prelegentów, których zadaniem było propagowanie „idei zjednoczenia obu partii” w terenie. W składzie ponad stu prelegentów większość, bo aż 65, wywodziła się z PPR. Tylko dziesięciu pochodziło z szeregów SD.

Oficjalne wypowiedzi formułowane przez działaczy wpisywały się w jasno określone ramy. Podczas spotkań publicznych, na łamach prasy przekazywali oni wcześniej „wypracowane” i co warto podkreślić, w pełni przychylnie stanowisko Stronnictwa wobec aktu „zjednoczenia”.

Przedstawiciele władz kieleckiego SD obecni byli podczas uroczystości zorganizowanych w największych miastach województwa. W Radomiu powracających z Warszawy delegatów witano na stacji kolejowej, a następnie z ich udziałem odbył się wiec w sąsiedztwie jednej z tamtejszych fabryk. W Kielcach odbyło się poszerzone posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Jak podawali pracownicy Wydziału Propagandy KW PZPR w Kielcach, w sali Teatru im. Żeromskiego zgromadzono około 600 osób. Głównym mówcą był Marian Kowalczewski, ówczesny wicewojewoda kielecki. Przedstawił referat sprawozdawczy z obrad kongresu, po czym obecni na akademii oficjeli wygłaszali okolicznościowe mowy. Głos zabrali również członkowie władz stronnictw politycznych. Był wśród nich reprezentant SD, który złożył oświadczenie podkreślające wagę i znaczenie powstania PZPR dla dalszego rozwoju kraju.

W tym duchu utrzymane były również inne przemówienia. Jednym z ważniejszych pozostaje mowa dr. Adama Winiarskiego, przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu SD w Kielcach, którą wygłosił podczas kolejnego posiedzenia WRN, 29 grudnia 1948 r. Efekty obrad kongresu zjednoczeniowego PPR i PPS wykorzystał jako pretekst do złożenia świadectwa lojalności stronnictwa wobec „nowej” partii. Jego przemówienie pełne było zwrotów podkreślających znaczenie aktu powstania PZPR. Mówca zwracał uwagę, że istnienie jednej partii

robotniczej przyniesie korzyści w większości dziedzin funkcjonowania państwa. Dziś możemy stwierdzić, iż nie mylił się w zasadzie tylko w jednym aspekcie. Faktycznie bowiem powstanie PZPR oznaczało dalszą monopolizację przez komunistów życia politycznego, społecznego, gospodarczego oraz kulturalnego.



Wobec spodziewanej likwidacji SD

W przypadku działaczy SD z woj. kieleckiego pierwsze tego typu głosy pojawiły się na zjeździe aktywistów w czerwcu 1948 r. Zmierzył się z nimi wówczas delegat CK SD z Warszawy. W zachowanym protokole z tego spotkania zapisano:

„omawiając łączenie się partii robotniczych, a następnie połączenia się partii chłopskich, mówca rozprawił się energicznie z szerzonymi plotkami i bredniami o likwidacji SD i możliwości wprowadzenia monopartii, bądź dyktatury. Przypomniał wypowiedzi generalissimusa Stalina na ten temat – i stwierdził kategorycznie, że nie będzie w Polsce ani dyktatury, ani likwidacji jakiegokolwiek partii, a tym bardziej takiej, jak nasza, która tyle wkładu dała w odbudowę państwa”.

Mimo podejmowanych prób nastroje tego rodzaju były trudne do całkowitego wyeliminowania.

Centralne i terenowe władze stronnictwa zajęły w pełni pozytywne stanowisko wobec utworzenia PZPR.

Niekiedy dochodziło wręcz na tym polu do lokalnych politycznych skandali. We wrześniu 1948 r. przewodniczący Powiatowego Komitetu SD w Kozienicach zrezygnował z dalszego sprawowania funkcji. Jako powód jego odejścia podawano, iż działacz ten był przekonany o niedalekiej likwidacji Stronnictwa. Dalszą pracę w jego szeregach uznawał za bezcelową.

Centralne i terenowe władze stronnictwa zajęły w pełni pozytywne stanowisko wobec utworzenia PZPR. Oficjalne wypowiedzi formułowane przez działaczy wpisywały się w jasno określone ramy. Podczas spotkań publicznych, na łamach prasy przekazywali oni wcześniej „wypracowane” i co warto podkreślić, w pełni przychylne stanowisko Stronnictwa wobec aktu „zjednoczenia”.

Niekiedy jednak członkowie stronnictwa prawidłowo interpretowali kierunki polityki wewnętrznej realizowanej przez PPR. W kolejnych „zjednoczeniach” widziano etapy w budowie skrajnie scentralizowanego systemu totalitarnego, pozostającego pod pełną kontrolą wąskiej elity komunistycznej. Niestety nawet te mniej liczne głosy obaw nie wynikały z troski o rozwój kraju. Ich geneza tkwiła głównie w niepokoju związanym w ewentualną utratą pozycji pewnego uprzywilejowania, jaką członkowie np. władz SD posiadali w systemie politycznym Polski Ludowej.

Śródtytuły pochodzą od redakcji portalu

COFNIJ SIĘ